

## Łk 22,31-34

### Przekład

31. Szymonie, Szymonie, oto szatan zażądał (występujący tu czasownik *eksaito* posiada stronę zwrotną, w związku z czym możliwe jest też tłumaczenie *pożądał*), aby przesiać (użyty tu czasownik *siniadzo* może też oznaczać *czynność potrząsania/wstrząsania przy przesiewaniu*) was jak pszenicę (ziarno, zboże)

32. Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja. A ty gdy się kiedyś nawrócisz, umacniaj braci twoich.

33. On zaś powiedział mu: Panie, z tobą gotowy jestem i do więzienia, i na śmierć pójść.

34. On zaś powiedział: Mówię ci, Piotrze, nie zapieje dziś kur nim trzykrotnie wyprzesz się, że mnie znasz.

Część świadectw tekstowych o dość dużym znaczeniu uzupełnia początek w. 31. o frazę: *Pan zaś powiedział.*

### Uwagi wprowadzające

Tekst kazalny stanowi fragment Łukasowego opisu pasji Chrystusa (Łk 22 – 24), a ściślej rzecz ujmując, jest jednym z ustępów składających się na relację o ostatniej wieczerzy (Łk 22,14-38). Bezpośredni kontekst poprzedzający stanowi opis sporu uczniów o pierwszeństwo i logion o naśladowaniu (Łk 22,24-30), natomiast następujący – zbiór wypowiedzi Łukasowego Jezusa związanych z koniecznością urzeczywistnienia się jego męczeńskiej śmierci (Łk 22,35-38).

Zapowiedź zaparcia się Piotra znana jest także pozostałym synoptykom (por. Mt 26,31-35; Mk 14,27-31), a także tradycji Janowej (J 13,36-38). Można więc przypuszczać, że Łukasz opierał się na przekazie Markowym, niemniej jednak – jak wskazuje porównanie synoptyczne – dokonał w nim istotnych zmian, a przede wszystkim wprowadził wiele dobra własnego (ww. 31n, prawdopodobnie też w. 33). Co ciekawe, wersja Łukasowa jest bardziej podobna do Janowej aniżeli synoptycznej. Warto też nadmienić, że oba fragmenty stanowiące bezpośredni kontekst tekstu kazalnego również przekazuje wyłącznie trzeci ewangelista.

### Komentarz

**W. 31.** Znamienne dla Łukasza jest to, iż Jezus nie zwraca się – jak ma to miejsce u Marka i Mateusza – najpierw do wszystkich uczniów, zapowiadając im załamanie się ich

wiary, a dopiero potem do Piotra zapowiadając mu jego upadek. Łukaszowy Jezus wprowadzie też mówi o próbie wiary w odniesieniu do uczniów, ale czyni to niejako pośrednio w stosunku do nich, gdyż zwracając się bezpośrednio do Piotra. Wyłączne dla Łukasza jest także to, że Jezus zwraca się do swego ucznia po imieniu, i co znamienne, aż dwukrotnie (*Simon, Simon*). Brzmi to jak swoiste zaklęcie. Piotr zostaje w szczególny sposób wyróżniony z grona uczniów. Jezus, zwracając się do ucznia przypomina mu, podobnie jak to będzie miało miejsce potem w czasie jego aresztowania w odniesieniu do Judasza, łączącą ich bliską zażyłość. Ponadto, czego brak u pozostałych ewangelistów, Łukasz wskazuje, po raz kolejny w kontekście pasji Chrystusa, na aktywność szatana (*ho satanas*; por. Łk 22,3). Jego działanie jest tutaj ukazane na podobieństwo wyobrażeń starotestamentowych (por. Hi 1,6-12; 2,1-7) – jawi się ono jako próba dopuszczona na człowieka przez Boga. Szatan chce uczynić wszystko, by zerwać więzi łączące uczniów ze swym Mistrzem. Wprowadzie, jak wspomniano, Piotr zostaje wyróżniony z grona uczniów, to jednak owa próba będzie dotyczyć ich wszystkich (*hymas*). Łukaszowy Jezus wprowadzie nie zapowiada tak radykalnie, jak ma to miejsce w przypadku pozostałych synoptyków, iż uczniowie się rozproszą i go opuszczą, ale dopuszcza realną możliwość, że grzech niewiary stanie się również ich udziałem. Pomimo tego, że są oni – według słów Jezusa – tymi, którzy do tej pory wytrwali z nim w jego doświadczeniach (por. Łk 22,28). Jego pasja będzie dla nich niezwykle trudną próbą, ukaże rzeczywistą głębię ich wiary. Próbę, jaką będą musieli przejść uczniowie, Jezus ukazuje obrazowo jako przesiewanie przez sito. Tak więc z jednej strony zdaje się on łagodniej traktować uczniów, z drugiej strony jednak myśli realnie i nie ukrywa prawdy o ludzkiej słabości oraz niedoskonałości.

**W. 32.** Logion ten ma w swej perspektywie już przyszłą, ważną rolę Piotra, jaką będzie on odgrywał – według *Dziejów Apostolskich* – w pierwotnym Kościele. Rozważany w jednak kontekście pasji Chrystusa przekazuje istotne prawdy antropologiczne. Z jednej strony, choć pośrednio, zawiera w sobie myśl o przyszłym upadku Piotra. Wskazują na to słowa: „*a gdy ty się kiedyś nawrócisz*” (*kai sy pote epistrepsas*). Pojęcie *episterfein*, ulubione Łukasza, wyraża akt nawrócenia, innymi słowy, powrotu do Boga, a więc ma w perspektywie przyszłe zaparcie się Jezusowego ucznia. W Piotrze Jezus dostrzega tego, który choć go opuści i zdradzi jak Judasz, to jednak do niego powróci. Te słowa zawierają w sobie dramatyczną prawdę o ludzkiej słabości i skłonności do upadku w wierności Bogu, a także do pokładania nadziei we własnych siłach. Myśl ta zostaje dopełniona przez Jezusa w dalszej części, gdy mówi Piotrowi, iż modlił się za niego, by nie ustała jego wiara (*ego de edeethen peri sou hina me eklipe he pistis sou*). Jezusowe „ja zaś” (*ego de*) można potraktować jako wyraz jego walki ze

wspomnianymi w poprzednim wierszu zamierzeniami szatana, który pragnie doprowadzić człowieka do upadku.

Łukaszowy Jezus wyraźnie mówi tutaj o wierze (*pistis*) swego ucznia. W pojęciu *pistis* należy dostrzegać przede wszystkim aspekt wierności Piotra względem Jezusa, ale niewykluczone, iż Łukaszowi chodzi tutaj również o moment społeczności z Jezusem, o wiarę w pełnym tego słowa znaczeniu, która zawiera również element wierności. Logion ten zatem zakłada, iż Piotr darzył Jezusa głęboką wiarą, którą cechowała stałość, ale która teraz, w obliczu zbliżających się wydarzeń, zostanie poddana ciężkiej i dramatycznej próbie. Przez słowa Jezusa przebija również myśl o ludzkiej słabości. Piotr nie wytrwa dzięki własnym wysiłkom, ale wyłącznie dzięki modlitwie swego Mistrza. Jednoznacznie ukazuje to celowe sformułowanie (*hina me eklipse he pistis sou*). Wyczuwalny jest w nim także moment skutkowy. Jezus modlił się za swego ucznia podobnie, jak potem będzie modlił się na krzyżu za swoich oprawców. Piotra można uznać za reprezentanta człowieka w ogólności. W perspektywie wydarzenia zaparcia się Piotra, w obliczu Jezusowej modlitwy za ucznia, objawia się również od strony negatywnej tragiczna prawda o kondycji człowieka. Człowiek okazuje się być na tyle pewny samego siebie, iż wypiera potrzebę Bożego wsparcia i Bożej modlitwy za siebie. W swym złudnym przekonaniu o tkwiącej w nim sile i samowystarczalności, które wiodą go przecież koniec końców do grzechu i upadku, człowiek paradoksalnie neguje potrzebę oraz konieczność pomocy Bożej łaski, dzięki której w ogóle może wierzyć i ufać.

**W. 33.** Myśl ta znajduje swoje potwierdzenie i pogłębienie w słowach Piotra, jakimi odpowiada on na wypowiedź Jezusa. Piotr w charakterystyczny dla siebie sposób, pełen spontaniczności i entuzjazmu, zapewnia Jezusa o swej wierności. W przekazie Łukaszowym Piotr mówi wyłącznie o sobie, nie porównuje się z innymi uczniami, stawiając przy tym siebie ponad nich, jak ma to miejsce u Marka i Mateusza. Jego wypowiedź jest więc nieco złagodzona. Łukaszowy Piotr także nie deklaruje swej wierności aż dwukrotnie. Znamienne dla przekazu Łukasza jest również to, iż pozostali, znajdujący się tam przecież uczniowie, milczą, a przecież Jezusowa zapowiedź czekających ich doświadczeń odnosi się, jak wspomniano, do nich wszystkich. Jedynie Piotr zabiera głos. Nie można sądzić, iż jego słowa nie płynęły z wewnętrznego przeświadczenia i zaangażowania oraz dobrych chęci. Z drugiej strony jednak przebija się przez nie tragiczna nieświadomość człowieka o własnych możliwościach i o uwikłaniu w grzech niewiary. Piotr jest bezgranicznie pewny swojej πίστις. Brak mu pokory i ucziwego poznania swego serca.

**W. 34.** Zapowiedź trzykrotnego wyrzeczenia się Jezusa przez Piotra oznacza, iż uczeń wyrzeknie się swego Mistrza całkowicie, absolutnie. Liczba trzy odgrywa szczególną rolę tak w biblijnej symbolice liczb, jak i w symbolice innych religii. Uchodzi za liczbę świętą. Pierwotnie wyrażała ideę uniwersalizmu. Symbolizuje przezwycięzenie wszelkiego rozdzielenia. Są w niej niejako połączone początek, środek oraz koniec. Trzykrotne wezwanie bóstwa miało zapewnić skuteczność modlitwy. Liczba trzy symbolizowała również zło, w tym moce wroga Chrystusowi (por. Obj 13,2).

W przekazie trzeciego ewangelisty przyszedł upadek Jezusowego ucznia zostaje określony czasownikiem (*aparneisthai*). W polskich przekładach czasownik ten tłumaczy się jako *wyprzeć się, zaprzeć się, wyrzec się*. W Biblii oraz piśmiennictwie pozabiblijnym może on w sensie szerszym opisywać postawę odmowy wobec jakiegoś żądania, wymagania albo wezwania, lub ich definitywne odrzucenie (np. Mdr 12,27; 17,10; Hbr 11,14). Może także wyrażać zaprzeczenie jakiejś prawdy (np. 1 Mż 18,15; Dz 4,16). W sensie węższym z kolei może wyrażać rzeczywistość wyrzeczenia się lub radykalnego zerwania określonych interpersonalnych relacji (np. 4 Mch 8,7; 10,15). Dlatego też może stanowić odwrotność nawrócenia (np. Iz 31,7; Tt 2,12). Istotną cechą tego pojęcia jest moment zdecydowanej opozycji wobec określonej rzeczywistości, jej definitywnego zaprzeczenia. Jezusowa zapowiedź zaparcia się Piotra jest więc bardzo radykalna, a zarazem – z perspektywy antropologicznej – tragiczna. Nie dość, że Piotr zdecydowanie wyrzeknie się swego związku ze swym Mistrzem, to jeszcze uczyni to trzykrotnie, a więc wyprze się Jezusa niejako po dwakroć. Jeżeli wcześniej Jezus mówił o *pistis* swego ucznia, to teraz zapowiada jego totalny upadek – *aparnesis*.

Zwrócić należy też uwagę, iż Łukasz jako jedyny z ewangelistów nie mówi ogólnie o wyparciu się Jezusa przez Piotra, lecz o wyparciu znajomości się z nim – *me aparnese eidenai*. Na tej podstawie dość często wysuwane jest twierdzenie, iż trzeci synoptyk – w porównaniu z pozostałymi ewangelistami – łagodzi słowa Jezusa. Miałyby to znaleźć potwierdzenie w już w samej perykopie opisującej upadek Piotra. Wydaje się jednak, że nie jest to słuszny wniosek. Niewykluczone bowiem, iż w pojęciu *eidenai* dostrzegać należy, co implikuje LXX, kalkę starotestamentowego czasownika *jada*. Jak wiadomo, akt poznania nie oznaczał dla Hebrajczyka jedynie poznania teoretycznego, spekulatywnego. Nie zawierał on wyłącznie momentu gnozeologicznego, ale był związany nieodłącznie z elementem egzystencjalnego zaangażowania poznającego. Innymi słowy, z poznaniem było związane także wewnętrzne doświadczenie, zaangażowanie woli, subiektywna, wręcz intymna relacja podmiotu do obiektu poznania. Poznanie miało charakter na wskroś egzystencjalny.

Znajdowało ono swój istotny wyraz w praktycznym kształtowaniu egzystencji. Ów element egzystencjalnego zaangażowania całego człowieka w akt poznania suponuje, iż jego brak był tożsamy nie tylko z brakiem wiedzy, inaczej mówiąc, z błędem, ale także z winą. Wyobrażenie to nabrało szczególnego znaczenia w kontekście myśli o poznaniu Boga. Poznanie Jahwe nie oznaczało wyłącznie teoretycznej wiedzy o Jego istocie, ale przede wszystkim Jego wewnętrzne uznanie, uznanie Jego woli, egzystencjalne doświadczenie Jego mocy, łaski, oczekiwań oraz żądań. Przynależał tutaj nieodłącznie również aspekt czci oraz posłuszeństwa wobec Boga. Poznanie Jahwe było w pewnym sensie korelatem należytej postawy wobec Niego; jego brak z kolei był tożsamy z odwróceniem się od Boga. W zwiastowaniu prorockim poznanie zostało również powiązane z wiarą. Wskazana powyżej osobliwość aktu poznania poświadczona jest przez całą tradycję starotestamentowo-judaistyczną (np. 5 Mż 11,2; Iz 41,20; Oz 11,3; Mdr 15,3; Bar 2,15.31; Jdt 8,20; TestLew 13,3) i przeniknęła również na karty Nowego Testamentu. Jeśli zatem Piotr miał wyrzec się znajomości z Jezusem, to miał w ten sposób przekreślić wszystko, co z tą znajomością było związane. Miał wyrzec się całego egzystencjalnego zaangażowania w relację ze swym Mistrzem. Miał zerwać ją ze swej strony na podstawie własnej, świadomej decyzji. Miał doprowadzić do egzystencjalnego oddalenia się od Boga. Nie wydaje się zatem, aby Łukaszowa wizja upadku Jezusowego ucznia była łagodniejsza aniżeli u pozostałych ewangelistów.

Nie wolno też nie zauważyć, iż trzeci ewangelista wspomina w analizowanej perykopie tak o wierze Piotra, jak i o jego wyrzeczeniu się znajomości z Jezusem. Jeśli więc Łukasz mówi o wyrzeczeniu się przez Piotra znajomości z Jezusem i odwołuje się przy tym do jego *pistis*, to zdaje się wpisywać owo *eidenai* w strukturę wiary, a w konsekwencji, poprzez wskazanie na Piotrowe świadome wyparcie się *eidenai ton Iesoun*, ukazać zatracenie istotnego elementu jego *pistis*, innymi słowy, jej świadome wyrzeczenie się.

W świetle tego, co zostało stwierdzone powyżej stwierdzić należy, że o ile dwa pierwsze wiersze analizowanej perykopy (Łk 22,31n) posiadają charakter napomnienia i pociechy dla Piotra, choć przebija się przez nie również myśl o jego zdradzie, to dwa ostatnie (Łk 22,33n), w którym skonfrontowane są ze sobą pewność Chrystusowego ucznia i wyraźna zapowiedź jego upadku, są bardzo przejmujące i bolesne. Do głębi obnażają tragiczną prawdę nie tylko o kondycji Piotra, ale o kondycji człowieka w ogóle. Myśl ta nabiera jeszcze większej głębi wyrazu, jeśli weźmie się pod uwagę czasowo-przestrzenne usytuowanie przez Łukasza rozmowy Jezusa ze swym uczniem. Miała ona miejsce w Wieczerniku, jeszcze w czasie

wieczery paschalnej, kiedy to Mistrz i jego uczniowie przeżywali między sobą wyjątkową społeczność.

Zapowiedź zaparcia się Piotra urzeczywistniła się ostatecznie tuż po aresztowaniu Jezusa i odprowadzeniu go na przesłuchanie. Upadek ucznia – jednakże miał już swoje preludium wcześniej, w czasie modlitewnego boju Jezusa na Górze Oliwnej, kiedy uczniowie nie mieli sił, by przy nim czuwać (por. Łk 22,39-46 paral.). Wprawdzie Łukasz, inaczej niż pozostali synoptycy (por. Mk 14,32-42; Mt 26,36-46), nie wymienia w tym kontekście Piotra z imienia, ale z jego przekazu jednoznacznie wynika, iż tam był. Wraz z innymi uczniami nie potrafił towarzyszyć Mistrzowi w jego ostatnich godzinach ziemskiego życia i usnął. Tutaj zawiódł go po raz pierwszy. Już tutaj osłabła jego wierność i wytrwałość na drodze z Jezusem. Nie potrafił właściwie odpowiedzieć na dwukrotne wezwanie Jezusa: „*Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie*” (Łk 22,40.46). Zapowiadana przez Jezusa próba, jakiej mieli zostać poddani uczniowie przez szatana, została zainaugurowana.